

Sygn. akt I UK 374/11

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania E. L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2012 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 czerwca 2011 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego organu rentowego i wyrokiem z 15 czerwca 2011 r. zmienił przyznający wnioskodawczyni E.L. emeryturę wyrok Sądu Okręgowego z 31 stycznia 2011 r. i oddalił jej odwołanie od decyzji pozwanego z 22 października 2010 r. Decyzją tą pozwany odmówił jej emerytury nauczycielskiej wobec braku 30-letniego stażu ubezpieczenia (art. 88 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela). Spornym w zakresie tego stażu był okres pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym rodziców w czasie jej uczęszczania do liceum ogólnokształcącego. Niespornym było, że rodzice wnioskodawczyni posiadali gospodarstwo rolne o pow. około 9 ha we wsi B. Wnioskodawczyni dojeżdżała pociągiem do liceum w B. Według świadków wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Pracowało w nim

także starsze jej rodzeństwo oraz ojciec. Matka była chora. Ojciec i bracia wnioskodawczynie pracowali też zawodowo. Sąd Okręgowy wskazał, iż z zeznań świadków wynikało, że wnioskodawczynie przed pójściem do szkoły pomagała przy inwentarzu, następnie około godziny 6.00 miała pociąg, którym dojeżdżała do liceum. Po powrocie ze szkoły około godziny 16.00 również pracowała w gospodarstwie. Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczynie udowodniła, iż w spornym okresie od 27 lutego 1977 r. do 31 sierpnia 1978 r. (z wyłączeniem zamieszkiwania w bursie szkolnej w III klasie liceum) i od 1 lipca 1979 r. do 30 września 1980 r., co najmniej 4 godziny dziennie pracowała w gospodarstwie rolnym, co łącznie zapewniało jej staż emerytalny. Natomiast Sąd Apelacyjny stwierdził, iż – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – zebrany materiał nie pozwala na przyjęcie, iżby wnioskodawczynie w spornym okresie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców stale w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie. Nauka w liceum ogólnokształcącym oddalonym od jej miejsca zamieszkania około 40 kilometrów powoduje, że takie ustalenie jest niewiarygodne. Bez wątplenia konieczne było poświęcanie przez nią czasu na domowe przygotowanie się do obowiązków szkolnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględniając zeznania świadków i wnioskodawczynie, nie jest realnym (wobec czasu poświęcanego na naukę), aby wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzinny dziennie. Zeznania odwołującej się jak i przesłuchanych świadków nie były wiarygodne. Sprzeciwiały się im inne okoliczności - długotrwałe dojazdy do szkoły jak również konieczność przygotowania się do obowiązków szkolnych. Prace wnioskodawczynie należało traktować tylko jako pomoc gospodarstwie rolnym rodziców.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona na co wskazują ewidentne uchybienia wykazane w niniejszej skardze kasacyjnej oraz niewłaściwa wykładnia przepisu art. 88 ust. 1, 1a i 2a ustawy z dnia 26.01.1982 r. Karta Nauczyciela poprzez nie zaliczenie powódce okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców do okresu zatrudnienia z uwagi na błędne – hipotetyczne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że młoda dziewczyna pobierająca naukę w szkole średniej nie mogła pracować w gospodarstwie rolnym rodziców stale w wymiarze co najmniej czterech

godzin dziennie. Istotnym zagadnieniem prawnym jest też potrzeba wyjaśnienia czy Sąd Apelacyjny nie mając bezpośredniej styczności z zeznaniami świadków i bezspornymi dowodami urzędowymi stwierdzającymi pracę ojca i braci poza gospodarstwem może dokonać rozbieżnej analizy tych dowodów i w wyniku przyjęcia hipotetycznych własnych założeń orzec, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Na zasadność zarzutów naruszenia prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy wskazuje wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 197/09 (...). Sąd Apelacyjny uzasadniając swe hipotetyczne tezy odwołał się do wyroków Sądu Najwyższego, które to w całości popierają jego stanowisko zaprezentowane w zaskarżonym wyroku. W tym miejscu należy wskazać, iż przytoczone orzeczenia Sądu Najwyższego odnoszą się do diametralnie innej sytuacji faktycznej, zaś w kwestii dowodowej pozostają w rozbieżności z obowiązującą w orzecznictwie Sądu Najwyższego linią orzeczniczą. Przykładowo można tu powołać orzeczenia: 2004.01.21 wyrok – SN – IV CK 394/02 – Wokanda 2004/10/12 (...). 2003.04.11 wyrok – SN – III CKN 1466/00 – M.Prawn. 2006/8/441 (...). 1999.03.23 uchwała – SN – CZP 59/98 – OSNC 1999/7-8/124 (...). W świetle przedstawionych orzeczeń Sądu Najwyższego wskazujących na doniosłość bezpośredniego przeprowadzania dowodów w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron nasuwa się wniosek, że zachować należy szczególną ostrożność w sferze dokonywania przez sąd drugiej instancji oceny tych dowodów, jeżeli zostały one przeprowadzone tylko przez sąd pierwszej instancji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazane w wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej podstawy (wyżej *in extenso* prócz cytowania orzeczeń Sądu Najwyższego) nie spełniają się jako przesłanki przedsądu.

Wniosek nie wykazuje naruszenia prawa procesowego i materialnego, które uzasadniałoby stwierdzenie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona - art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Podstawa przedsądu jest odrębnym elementem skargi i wymaga samodzielnego wykazania, gdyż jej funkcja jest inna niż podstawy kasacyjnej (art. 398⁴ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.). Jeżeli zasadna podstawa kasacyjna prowadzi do uwzględnienia skargi (wniosek *a contrario* z art. 398¹⁴ k.p.c.), to w szczególnej podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (która ma na uwadze indywidualny interes skarżącej), chodzi o wskazanie i wykazanie naruszenia prawa procesowego lub materialnego, które bez wątpliwości pozwala przyjąć, że skarga kasacyjna jest aż oczywiście uzasadniana i dlatego powinna być przyjęta do rozpoznania. Natomiast podstawy kasacyjne nie podlegają rozpoznaniu na etapie przedsądu i nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia.

Przepis art. 88 ustawy Karta Nauczyciela w spornym zakresie nie ma znaczenia, gdyż w ogóle nie zajmuje się kwalifikacją pracy w gospodarstwie rolnym jako okresu stażowego do emerytury nauczycielskiej. Nie mógł więc zostać naruszony w sposób opisany we wniosku o przyjęcie skargi.

Z kolei istotne zagadnienie prawne jako przesłanka przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., nie może polegać na ocenie rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie skarżącego, gdyż przedmiotem jego zainteresowania jest problem jurystycznie uniwersalny, o istotnym znaczeniu dla systemu lub dziedziny prawa. Istotne zagadnienie prawne nie może być zatem redukowane do pytania czy Sąd Apelacyjny nie mając bezpośredniej styczności z dowodami (zeznaniem świadków) może dokonać „rozbieżnej analizy dowodów” i orzec, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”. Problem ten był już rozważany w orzecznictwie, choćby w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124, co zresztą we wniosku się zauważa. Przedmiotem istotnego zagadnienia prawnego nie może być zatem to, co zostało już rozważane w orzecznictwie. Wniosek o przyjęcie skargi nie wskazuje prawnej argumentacji, podważającej dotychczasową wykładnię lub prowadzącą do innej wykładni prawa. Sąd drugiej instancji ma więc prawo do samodzielnej oceny zebranego w sprawie materiału, w tym do odmiennej jego oceny, co dotyczy również zeznań świadków. Samodzielnie stosuje więc przepis art. 233 § 1 k.p.c.

W odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie wystarcza zatem odwołanie się do orzecznictwa, lecz wymaga się wskazania naruszenia konkretnego przepisu prawa i wykazania w jaki sposób naruszenie ma wpływ na wynik sprawy (porównawczo art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Wniosek tego nie czyni. Prócz tego, skoro podstawą kasacyjną nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), to takie procesowe ograniczenie odnosi się również do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż w przeciwnym razie zachodziłby dysonans pomiędzy etapem przedsądu i późniejszym rozpoznaniem skargi, w którym obowiązuje ta reguła. Sąd Apelacyjny miał prawo do suwerennej oceny dowodów i nie można by zarzucać, iż naruszył art. 233 § 1 k.p.c., jako że ten przepis bezpośrednio dotyczy ustalenia faktów i oceny dowodów, dlatego nie mógłby być podstawą zarzutu.

Sąd Apelacyjny nie zakwestionował też zasadniczego ustalenia, że wnioskodawczyni wyjeżdżała o 6.00 pociągiem do szkoły i wracała o 16.00. Nie zakwestionował też ustalenia, że pracowała w gospodarstwie rolnym. Czym innym jest jednak doraźna pomoc w gospodarstwie rolnym, zwykle wymagana w stosunkach wiejskich od dzieci, od stałej pracy w gospodarstwie rolnym. W tym zakresie wnioskodawczyni nie twierdzi, że świadkowie dysponowali stałą ewidencją jej czasu pracy lub że ona taką ewidencję prowadziła. Nie ustalono też iżby miała stałe obowiązki w zakresie prac w gospodarstwie rolnym, chociażby przy inwentarzu żywym. Natomiast praca przy produkcji roślinnej jest z reguły okresowa. Innymi słowy dowód z zeznań świadków nie był wystarczający do ustalenia, że pracowała stałe co najmniej przez 4 godziny dziennie. Z art. 382 k.p.c. nie wynika dla Sądu drugiej instancji każdorazowo obowiązek ponowienia dowodu ze zeznań świadków, gdy zeznania te nie decydują o ustaleniach w sprawie, albowiem kolidują (są sprzeczne) z innymi okolicznościami (faktami), a więc Sąd drugiej instancji samodzielnie dokonuje ustaleń w oparciu o cały materiał zebrany w postępowaniu. Innymi słowy o wyniku sprawy nie przesądza treść zeznań świadków, skoro inne fakty były istotne i prowadziły do innych ustaleń. W szczególności chodziło o obowiązki wnioskodawczyni wynikające z wymaganego od niej wysiłku związanego z reżimem nauki w liceum, dojazdem do szkoły, przygotowaniem się w domu do zajęć szkolnych. Ponadto skoro jej ojciec i bracia

pracowali zawodowo, to trudno aby ona przy określonym obowiązku szkolnym musiała pracować stale w gospodarstwie rolnym. Ocena ta wykracza poza potrzebę argumentacji, gdyż ważniejsze jest stwierdzenie, że wniosek o przyjęcie skargi nie określa zasadnie, który przepis został naruszony oraz iżby to naruszenie składało się na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jako w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.